

Opracowała: mgr Joanna Kania

## ***ROLA MUZYKI I PIOSENKI W INSCENIZACJI***

Muzyka odgrywa ogromną rolę w inscenizacjach. Wzbogaca słowo, podkreśla poetycką zadumę. Będąc tłem słuchowym widowiska, wiąże się z akcją i razem z nią wzbudza zainteresowanie ukazanymi postaciami, wydarzeniami. Angażuje całą osobowość dziecka w przeżywanie treści i odczuwanie efektów wizualno – artystycznych, co decyduje o prawidłowej i pełnej percepcji teatru, wzbogaca odczucia artystyczne i estetyczne. Na ich podłożu dziecko rozwija się intelektualnie, moralnie i społecznie. Wpływa na poziom umuzykalnienia zespołu.

Inscenizacje piosenek, które dzieci śpiewają lub, których słuchają są początkiem teatru muzycznego. Wszystko, co kiedykolwiek powiedziano o roli teatru w wychowaniu, odnosi się również i do teatru muzycznego.

Same dzieci, a nawet młodzież cenią sobie bardzo zabawy w teatr. Najulubiejszym materiałem do inscenizacji są piosenki o tekście dowcipnym. Uśmiech rozwija inteligencję dziecka, łagodzi i rozbudza intelekt, czyni go plastycznym, zdolnym do rozumienia aluzji, niedomówień, przełamuje ostrość i sztywność rozumowania dydaktycznego, ułatwia szybką obserwację.

Dzieci w kontakcie z muzyką szukają w pierwszym rzędzie urody dźwięków i na nie żywo reagują zachwytem, radośnie i z zainteresowaniem. Naturalność tej postawy tłumaczy też powodzenie wśród dzieci i młodzieży takiej muzyki, której wyłącznym obliczem jest zmysłowy urok, prostota melodii, żywotność rytmu, ład formy, piękno barwy dźwięku.

Przeżycia estetyczne wywołane utworem muzycznym zależą od wieku dziecka oraz od „stopnia wtajemniczenia” przyjmując, że każdy stopień może mieć pozytywne znaczenie dla rozwoju kultury uczuć i kultury artystycznej dziecka, prowadząc do stopni wtajemniczenia coraz wyżej położonych. Na przykład Preludium d – moll Chopina ( op. 28, nr 24) może być przyjmowane już przez małe dziecko, które zafascynowane będzie żywiołowością, dynamiką, rozmachem, potęgą tego utworu, przeżywając zainteresowanie tymi cechami tego brzmienia. Starsze dziecko może zauważyć już w tym utworze więcej momentów muzycznych składających się na wyraz i może przypisywać mu już zawieranie uczuć buntu, siły. Muzyczne dziecko czy dorosły miłośnik muzyki zauważy w tym utworze fakturalne właściwości, wzruszać się będzie sposobem interpretacji, porównywać do innych wykonania, wzbogacić przeżycie refleksją o sztuce Chopina itp. Każdy z wymienionych stopni wtajemniczenia może

nieść jednak przeżycie maksymalnie intensywne w stosunku do możliwości konkretnego dziecka.

Najistotniejszym celem obcowania z muzyką jest radość i przyjemność. Kelles ( socjolog sztuki, estetyki) wypowiadając się w podobny sposób, szeroko argumentuje, że różnica między kształceniem muzycznym a wychowaniem muzycznym tkwi właśnie w tym, że funkcją tej drugiej jest niesienie dzieciom radości, co nie zawsze może być uwzględniane w zawodowym kształceniu muzycznym.

#### BIBLIOGRAFIA:

Angulowa J.: „Dziecko widzem i aktorem”

Panek W.: „Piosenka polska”

Szuman S.: „O sztuce i wychowaniu estetycznym”